

PRODUKCJA F-35 NADAL POD WPŁYWEM WIRUSA

Bridget Lauderdale, dyrektor generalny programu F-35 i wiceprezes Lockheed Martin poinformowała, że produkcja Lightningów II nadal odczuwa skutki pandemii Covid-19 - pisze Air Force Magazine.

Jeszcze do niedawna w obiegu publicznym funkcjonowała informacja, że w 2022 Lockheed Martin wybuduje 169 F-35 różnych wersji, co byłoby absolutnym rekordem rocznym w historii programu i oznaczało nadrobienie opóźnień względem zakładanego harmonogramu dostaw z lat 2020-2021. Jak poinformowała, cytowana przez Air Force Magazine Bridget Lauderdale, nie jest to już informacja aktualna i wywodzi się ona z szacunków z lata ubiegłego roku, kiedy nie wiadomo było jeszcze, jak duży wpływ będzie miała pandemia na produkcję i łańcuchy dostaw programu.

Jak poinformowała obecnie nie zostało jeszcze ustalone kiedy program wróci do zakładanych dawniej liczb i może potrwać to „kilka lat”. Jednocześnie trudno jednak mówić o jakimś drastycznym obniżeniu produkcji. W 2020 roku produkcja zamknęła się na 123 egzemplarzach w stosunku do planowanych 141. Z kolei w tym roku ma powstać „między 133 a 139” maszyn, podczas gdy przedpandemiczne plany zakładały liczbę 155.

Czytaj też: [Izrael z trzecią eskadrą F-35](#)

Wiceprezes Lockheed Martin zaznaczyła, że wynika to z potrzeby zachowania jakości produkcji, która wymaga obecnie trzymania się budowy około 11 samolotów miesięcznie.

Jednocześnie Lauderdale podkreśliła wielki wysiłek, jaki został dokonany przez poddostawców i kierujących programem, aby utrzymać produkcję. Poinformowała też, że zostały znalezione już wszystkie firmy, które zastąpią w programie przemysł turecki. Zastąpienie jego dostaw nie będzie jednak możliwe wcześniej niż w marcu 2022 roku. Ma to wynikać z faktu, że pewne kontrakty były już podpisane w momencie kiedy Turcja była z programu wyrzucana.

Lockheed Martin ma być też już gotowy do rozpoczęcia pełnoskalowej produkcji samolotu, a obecnie negocjowane są trzy kolejne transze produkcyjne. Jednocześnie wiceprezes nie odniosła się do nieoficjalnych informacji na temat możliwego obniżenia zamówień na F-35 w latach 2023-2026 przez USAF, w oczekiwaniu na docelową wersję Block 4. W ramach trzech obecnie negocjowanych transz produkcyjnych producent liczy się jednak z zamówieniem o 100 samolotów mniejszym w stosunku do tych planowanych wcześniej.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

Nie wynika to jednak z mniejszego zainteresowania ze strony klientów eksportowych. Lockheed Martin jest zadowolony ze sprzedaży i podkreśla, że ma dobre widoki na kolejne sprzedaże, w przetargach w Szwajcarii, Finlandii i Kanadzie. W pierwszym z ich krajów Lightning II został ostatnio oceniony jako najkorzystniejsze rozwiązanie.

Spadek zamówień może wpłynąć czasowo na ekonomię skali związaną z samolotem, co może zatrzymać spadek jego ceny jednostkowej, a nawet doprowadzić do jej wzrostu. Lauderdale nie odniosła się jednak w wystąpieniu do tego zagadnienia.

Czytaj też: [Brytyjskie F-35 tankują "na polowo"](#)